

Nie ma czasu – Kwiat Jabłoni

Z oddali patrzę, poważny mam wzrok
Bo to co było słusznie odchodzi
Kiedy podchodzę, wtedy już wiem
Wiem z czym na zawsze człowiek się rodzi
Z tym, że jest radość w sercu dziecięca
I że chcesz wierzyć w to, czego nie ma
Że kiedy pierwszy zapada zmrok
Boisz się ruchu własnego cienia
A przecież byliśmy już tak daleko
Przecież byliśmy już tak daleko
Oooo OOOOOOoooooooooooo
Nie ma czasu na więcej
Nie ma czasu, bo przecież
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
I znowu stoję na pół przecięta
Powraca, co było już tylko we śnie
Ta sama trwoga jest niepojęta
To samo szczęście, jasność jak wcześniej
Krok co pewny był, chwiejny się staje
Przypomina się serce ciężkie
Dalekie bliskie się teraz wydaje
Co było małe znowu jest wielkie
A przecież byliśmy już tak daleko
A przecież byliśmy już tak daleko
Oooooo Oooooooooo
Oooooooooo Oooooooooo
Bo nie ma czasu na więcej
Nie ma czasu, bo przecież
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
Bo nie ma czasu na więcej

Nie ma czasu, bo przecież
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
Bo nie ma czasu na więcej
Nie ma czasu, bo przecież
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat
Słońce znów wstaje,
A ja nie odróżniam dni od lat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych